

Z REDAKCYJNEJ TECZKI

Sytuacja, panująca w naszym języku ojczystym budzi głęboką zadumę i niepokój. Naszą polską mowę zalewa coraz obszerniejsza fala obcych słów.

O ile, wraz z rozwojem nowych technologii i wyspecjalizowanej techniki trudno jest nieraz dobrać polskie nazewnictwo, to zupełnie zdumiewające jest, gdy polskie słowa, dobrze służące, zastępowane są obcymi.

Z radia i telewizji dowiadujemy się, że miłośnik, wielbiciel piosenki to – „fan”, bramkarz – to „gol kiper”, przepraszam to – „sorry”, a ładnie, przyjemnie, cudownie – to „super” itp.

Czy w ten sposób zaimponujemy naszym zachodnim przyjaciółom? Wątpliwa nadzieja.

Przodkowie nasi przez wiele lat walczyli o niepodległą Ojczyznę. My natomiast, staśmy w obronie czystości naszej mowy ojczystej.

Poniżej prezentujemy „List otwarty” Placówki Ochrony Polskości pod którym i my też się podpisujemy.

Redakcja

Placówka Ochrony Polskości
ul. Stawki 3 m 25
00-193 Warszawa

APEL

Zwracam się z uprzejmą prośbą o ratowanie piękna mowy polskiej przed wprowadzaniem do języka polskiego obcojęzycznych słów.

Telewizja, radio, gazety a nawet posłowie i senatorowie w swoich wystąpieniach niepotrzebnie używają zapożyczonych słów z języków obcych, niezrozumiałych dla ogółu społeczeństwa.

Zastępując polskie słowa obcymi wyrazami, niszczyliśmy piękno mowy polskiej; tworzymy dziwaczny żargon polsko-angielski.

Wszystkie narody Europy dbają o własny język, własną tradycję i kulturę. Powinniśmy postępować podobnie.

Przystępując do Unii Europejskiej z naszą odmiennością językową, tradycją i kulturą wzbogacimy wielonarodową kulturę Zjednoczonej Europy.

Zachowajmy polskość!

W imieniu Placówki Ochrony Polskości
Dr Stefan Król